

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i Administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.176.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 5—
z dostawą do domu . . . 5:50
na prowincji . . . 5:50
za granicą . . . 8—

Cena egz. pojed. w całej Polsce
25 groszy

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 80 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpł. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000—, w tekście cała str. 700— zł., ostatnia strona 500— zł., zamiejscowe o 25% drożej.

Pierwszorządny magazyn Filipa Sternbacha
konfekcji damskiej i męskiej Lwów, pl. Smolki 4 Telefon 38-72

poleca na sezon obecny, ostatnie
nowości po cenach bezkon-
kurencyjnych, na dogodne
warunki.

Najtańsze źródło zakupu

szkła, porcelany, kryształów oraz
lamp elektrycznych wyłącznie
w hurtowni firmy

Sobel i Landau
Lwów, Kazimierska 17.

Uwaga na adres i Nr. domu.
O liczne odwiedziny uprasza;

Krew mroząca w żyłach sceny w czasie trzęsienia ziemi.

WARSZAWA, 2 kwietnia (tel. wł.). W uzupełnieniu wczorajszych wiadomości o straszliwym trzęsieniu ziemi w Nikaragui, podajemy dalsze szczegóły:

Pożyczki zagraniczne.

Na łamach prasy sanacyjnej czytamy sążniste, radością przepojone tytuły: „Miliardowa pożyczka francuska podpisana”, „Pierwsza transza pożyczki zapalczonej wpłacona”. Wszystko to podaje się olbrzymimi czcionkami i każe się czytać zgnębionemu pełnym zastojem gospodarczym społeczeństwu jako wielkie sukcesy, po których zacznie się era dobrobytu, skoro takie „masy pieniędzy” wpływają do kraju.

Ale mimo, że od dłuższego już czasu takie zapowiedzi czytamy, mimo, że niejedna z tych zapowiedzi została nawet spełniona, w kraju nic się nie zmienia na lepsze, przeciwnie z każdym dniem jest coraz gorzej. Nawet min. Matuszewski w ostatniej swej mowie sejmowej moment poprawy odsunął ostrożnie aż do jesieni.

Otóż wbrew gorliwym zapowiedziom dziennikarskim, miliardowa pożyczka (około 40 milj. dolarów), przed świętami nie dojdzie do skutku, omówiono bowiem dopiero sprawę ukończenia budowy węglowej linii kolejowej ze Śląska do Gdyni kapitałami francuskimi, o finansowaniu zaś tej budowy będzie mowa później. Nie jest wykluczone, że o gotówkowej wpłacie pożyczki przestanie się mówić, a cała rzecz ograniczy się do kosztów budowy tej linii kolejowej, a następnie przez kilkadziesiąt lat dochody z niej pobierać będzie kapitał zagraniczny, zabezpieczając sobie odpowiednio wysokie oprocentowanie gwarancją państwa. Z tego wynika, że musi być odpowiednio wysoka tarifa kolejowa, któraaby zabezpieczała przewidywaną dochodowość. Ponieważ taryfy dla eksportu węgla zagranicę są bardzo niskie, niższe niż koszty własne kolei, przeto ze Skarbu państwa trzeba będzie dla wyrównania tej różnicy dopłacać.

Z tego wynika, że wielkich dobrodziejstw z tej pożyczki spodziewać się nie należy.

Polska potrzebuje dopływu kapitału zagranicznego, ale musi on rzeczywiście do kraju wpłynąć i warunki jego dopływu muszą być takie, aby życie gospodarcze mogło je wytrzymać. Tymczasem dotychczasowy dopływ, choć skromny, jest równocześnie bardzo drogi. Wszystkie dotychczasowe pożyczki są pod zastaw. Za czasów Grabskiego gwarancje dawał musiał monopol tytoniowy, pomajowa pożyczka stabilizacyjna dana była

MANAGUA, 2 kwietnia. (P. A. T.). Gdy na skutek trzęsienia ziemi wybuchł pożar na rynku w centrum miasta, był on zapalnikiem tłumem kobiet i dzieci. Z pośród nich co najmniej 35 osób zginęło w płomieniach a równocześnie cały szereg budynków z ogłuszającym trzaskiem runął, grzebiąc pod gruzami setki ofiar. Największe hotele w mieście uległy całkowitemu zniszczeniu. Na ulicach przed hotelami leży większa ilość zwłok. Ponad miastem unoszą się olbrzymie słupy dymu. Wodociągi i kanały uległy pełnemu zniszczeniu.

MANAGUA, 2 kwietnia. (P. A. T.). Wśród ofiar trzęsienia ziemi znajduje się wiele obywateli amerykańskich kobiet i dzieci, między innymi z rodzin wojskowych oraz członków ciała dyplomatycznego i konsularnego. Gmachy poselstw angielskiego i amerykańskiego zostały spalone na popiół. W gruzach leży również niemal wszystkie budynki rządowe i samorządowe.

MANAGUA, 2 kwietnia. (P. A. T.). Wedle ostatnich obliczeń liczba ofiar katastrofy trzęsienia ziemi w Managui dochodzi do 2.500 osób zabitych i kilka tysięcy rannych.

W chwili trzęsienia ziemi w mieście Managua wybuchł na rynku miasta pożar, który w kilka chwil zamknął wszystkie ulice. W porze tej właśnie odbywał się na rynku targ. Oszałała z trwogi kobieta, rzuciła się wprost w płomienie usiłując ucieść zagrażającą. Na samym rynku zginęło około 200 osób, przeważnie kobiety.

Dругie trzęsienie ziemi, jakie powtórzyło się w godzinach wieczornych zniszczyło miasto

doszczętnie, tak, że przedstawia się ono obecnie jak płonące pole gruzów. Wszystkie budynki publiczne zostały zniszczone.

Podczas pierwszego trzęsienia więźniowie usiłowali wydostać się na wolność, lecz byli za słabi by kraty wytłamać. Dozorcy więzienia, głusi na ich błagania i krzyki sami ratowali się ucieczką.

Podczas następnego trzęsienia gmach więzienia zawalił się, grzebiąc pod sobą wszystkich tj. 150 więźniów.

Olbrzymi hotel „Europa” leży w gruzach. W zwaliskach znaleźli śmierć prawie wszyscy goście. Podobny los spotkał gmach ambasady Anglii i Stanów Zjednoczonych.

Dokładniejsza liczba ofiar będzie dopiero wtedy wiadoma, gdy akcja ratunkowa zdoła do-

trzeć do wielu dzielnic miasta, wciąż jeszcze płonących.

Istnieje przypuszczenie, że liczba ofiar dosięgnie cyfry 2.500 ludzi. Pożar szaleje zniścając siłą.

Oddział marynarzy, który w chwili trzęsienia ziemi znajdował się w Managua, został zatrudniony uprzątnięciem gruzów i utrzymywaniem porządku służby bezpieczeństwa.

W mieście nie uchronił się ani jeden dom przed zniszczeniem.

Lotnik który okrążył powierzchnię Managua i doleciał do miasta Corinto po leki, opowiada, że obraz zniszczenia jest przerażający. Setki ludzi znajduje się pod gruzami zawalonych domów i nie można do nich dotrzeć. Są oni narażeni na śmierć spalania żywcem.

Odezwa Stronnictwa Ludowego.

WARSZAWA, 2 kwietnia (tel. wł.). Stronnictwo Ludowe wydało drugą po konfiskacie odezwę do ludu wiejskiego. Odezwa ta znacznie „złagodzona” przez ówczesny cenzorski, ogranicza się, poza wezwaniem ludu do współ-

pracy, do oświadczenia że program stronnictwa opiera się na 2-ech następujących stronniczych zasadach:

Polska, kraj rolniczy, tylko bogactwami wytwórczości rolnej i podniesieniem przetwórstwa pól rolnych może rozwijać się i trwać między państwami europejskimi. Ziemia, jako warunek pracy, należy się wielomilionowej rzeszy chłopskiej. Państwo polskie jedynie w oparciu o szerokie masy ludu wiejskiego ostać się może.

WYCIĄG Z PROTOKOŁU WSPÓLNEGO

z dnia 24. marca 1931.

Sąd okręgowy Wydział VI karny we Lwowie w sprawie konfiskaty Nr. 64. czasopisma „Dziennik Ludowy” z daty Lwów, dnia 10. marca 1931 r. do Sygn. VI. I. Pr. 139—31n a posiedzeniu niejawnym w dniu 24. marca 1931 r. po wysłuchaniu zdania prokuratora okręgowego we Lwowie,

postanawia:

uznać za usprawiedliwioną, dokonaną dnia 18. marca 1931 r. przez prokuratora Sądu okręgowego we Lwowie konfiskatę czasopisma pt.: „Dziennik Ludowy” Nr. 64. z daty Lwów, dnia 10. marca 1931 r. zawierającego l. 1. w artykule pt. 1: „Dzień Kobiet” w ustępie od słów „straszny” do „kobiet” znamiona zbrodni z par. 66a) uk. zarządzić zniszczenie całego nakładu i wydać w myśl par. 493. pk. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Zarazem wydaje się odpowiedzialnemu redaktorowi tego czasopisma nakaz, by orzeczenie niniejsze umieścił bezpłatnie w najbliższym numerze i to na pierwszej stronie. Niewykonalność tego nakazu pociąga za sobą następstwa przewidziane w par. 21 ust. druk. z 17 grudnia 1862 nr. 6 ex 1863 tj.: zasądzenie za przekroczenie na grzywnę do 400 zł.

II. Uchylić natomiast dokonaną dnia 18. marca 1931 r. przez prokuratora okręgowego we Lwowie konfiskatę czasopisma „Dziennik Ludowy” Nr. 64. z daty Lwów 10. marca 1931 r. w artykułach 1) „Niech wódka leje” w całości, 2) „Sprawiedliwość i wolność w walce przeciw zbrodniom faszyzmu” w ustępie od słów „sprawiedliwość” do „akcji”.

Uzasadnienie:

Ad I. Ogłoszenie drukiem wymienionego wyżej artykułu ma na celu szerzyć wrogą i nienawistę przeciw administracji państwa, co odpowiada znamionom zbrodni z par. 65a) uk.

Według par. 487, 489, 493 k. oraz par. 36 i 37 ust. pras. jest zatem powyższe postanowienie uzasadnione.

Ad II. W wymienionych artykułach nie dopatrzyl się Sąd znamion żadnego przestępstwa.

Na oryginał właściwe podpisy. Za zgodność: Lipanowicz mp. starszy sekretarz.

Ruch autobusowy zamiera.

Skutki ustawy o fund. drogowym.

WARSZAWA, 2 kwietnia (tel. wł.). Z dniem 1 kwietnia weszła w życie ustawa o państwowym funduszu drogowym wprowadzająca jak wiadomo znaczne opłaty od samochodów, autobusów itd. W związku z tem przedsiębiorcy autobusowi w przewidywaniu, że nie podolają tym obciążeniom na terenie woj. warszawskiego, łódzkiego, białostockiego, kieleckiego i lubelskiego wywołali w dniu 1-go kwietnia b. r. pracę kraduktorom szoferom i personalowi pomocniczemu autobusów.

WĘDLINY NA ŚWIĘTA!

Firma FR. DĄBEK

zawiadamia P. T. Publiczność, że z dniem 2-go kwietnia otwiera jeszcze jeden

SKŁAD WĘDLIN

przy ul. RUTOWSKIEGO l. 12 vis á vis kość. OO. Jezuitów

Powyższa firma zdobyła sobie swą jakością towaru i solidnością zaufanie u swej klienteli. Wobec czego rozszerza swe składy i podaje do wiadomości, że obecnie wszystkie wędliny nabywać można

W SKLEPACH WŁASNYCH

ul. RUTOWSKIEGO l. 12, naprzeciw kość. Jezuitów

ul. ZYBLIKIEWICZA l. 51 i ul. ŻÓŁKIEWSKA l. 141.

pod zastaw dochodów z cel, zapalczana wydzierżawiła na długi okres monopol zapalczany, a najnowsza kolejowa bierze w arendę ważną linię kolejową.

Te niesłychane trudności w uzyskaniu kapitału z zewnątrz muszą przeciw społeczeństwu dać choć trochę do myślenia. Z łam prasy sanacyjnej padają ciągle zachwyty o niesłychanym wzroście potęgi mocarstwowej Polski, a tymczasem obcy

jakoś w tę potęgę nie bardzo wierzą.

To „patriotyczna” megalomania w zestawieniu z brakiem zaufania u obcych.

Czy przypadkowo wewnętrzne stosunki w Polsce nie są tej abstynencji obcych przyczyną. Czy fundamenty państwowe Polski nie są osłabione?

Czy postawienie wszyściego w Polsce na jedną kartę, nie jest źródłem tej wstrzemięźliwości?

Dziś 1-go kwietnia **zadziwiający program w kawiarni „LOUVRE”**

Lwów, NASTĘPNE PRODUKCJE
ul. 3-go Maja NIEDZIELA 5-go b. m.

Wynik losowania konkursu „Święta za darmo”.

Zgodnie z zapowiedzią dnia 1 kwietnia wieczorem, w lokalu O. K. R. P. P. S. odbyło się losowanie konkursu świątecznego „Dziennika Ludowego”. Sala wypełniona była publicznością po brzegi. Zainteresowanie konkursem było olbrzymie.

Na długim stole ustawiono dwie urny, a w osobnych paczkach numery uczestników, oraz numery nagród.

Krótkie zagajenie wygłosił tow. red. Szczyrek, poczem wybrano specjalną komisję, mającą czuwać nad aktem losowania. Z ramienia Towarzystwa Przyjaciół „Dziennika Ludowego”, jako urządzającego całą imprezę, weszli tow. Dr. Jonas i Markowski. Z pośród publiczności wybrano do komisji tow. Jana Szpyta i tow. Józefa Tatucha. Z ramienia wydawnictwa

wszedł do komisji dyrektor administracji tow. Podhorodecki.

Prowadzenie aktu losowania objął referent prawny tow. dr. Edward Holländer.

Po odczytaniu regulaminu losowania komisja stwierdziła, że w konkursie bierze udział 1573 uczestników oraz że wszystkie numery złożone są w należyłym porządku.

Losowanie przeprowadzono przy pomocy 2 urn. Do jednej urny wsypano w obecności publiczności numery wszystkich uczestników, a do drugiej urny 50 numerów nagród konkursu, ogłoszonych w „Dzienniku Ludowym”.

Losy z urn wyciągały dwoje dzieci.

W wyniku otrzymywało się jaki numer i jaką nagrodę wylosowano.

TYLKO KOPERNIK-MARYSIENKA **Król Królów** wyświetlają dziś najpotężniejsze arcydzieło
Życie, cuda, miłość i zmartwychwstanie Chrystusa Pana. Otrzymie chóry. Niezwykłe śpiewy. — Początek o godz. 3, 5, 7, 9-tej.

Komu los się uśmiechnął?

Akt losowania rozpoczął się. Z urny uczestników wyciągnięto pierwszy los, oznaczony numerem 757, z urny nagród los, oznaczony numerem 36. Okazało się wedle spisu, iż nagrodę stanowiła flaszka wina, a uczestnikiem była Elżbieta Jemiołek.

Borysław-Tustanowice.

Następnie uczestnik konkursu nr. 617 p. Baltazar Buczek

Lwów, Potockiego 42

wygrał los nr. 23, a więc prenumeratę miesięczną „Dziennika Ludowego”.

Uczestnik konkursu nr. 684, Franciszek Drwiga,

Borysław, Tow. naft. „Galicja”, kop. Bitumen

wygrał nagrodę 48, zawierającą 5 kg. maki, 5 kg. cukru, 2 kg. kielbasy, 1 kg. masła.

Uczestnik nr. 1307 Michał Jarczyński

Stanisławów, warsztat gl. PKP.

wygrał nagrodę nr. 34, a więc książkę Sinclaira: „Zowią mnie cieślą”.

Uczestnik nr. 707 Jan Bauman,

Ropienka, pow. Lisko.

wygrał nagrodę nr. 12. — książkę Kellermana — Ingeborga.

Uczestnik nr. 770 Józef Pelela,

Drohobycz, „Polmin”

wygrał nagrodę 35, zawierającą 15 kg. maki, 5 kg. cukru, 1 kg. kielbasy.

Uczestnik nr. 909 Jan Musij, Lwów,

Krzywa 10, wygrał nagrodę 21, a więc: 1 krawat, 3 pary skarpetek.

Uczestnik nr. 336 Michał Walichiewicz,

Lwów, Bogdanówka 14 wygrał nagrodę nr. 16, zawierającą 5 kg. cukru.

Uczestnik nr. 585 Stanisław Jasny,

Lwów, Piekarska 12, wygrał nagrodę 13, zawierającą 1 kapelusz damski.

Uczestnik nr. 523 Helena Jasińska,

Lwów, Kochanowskiego 66, wygrała nagrodę nr. 37, zawierającą tuzin chusteczek damskich.

Uczestnik nr. 200 Karol Słowik,

Petryków, p. Tarnopol, wygrał nagrodę nr. 4, zawierającą 1 książkę Remarque’a: Na Zachodzie bez zmian.

Uczestnik nr. 562 Jan Pindycki, Lwów,

Na Bajki 17, wygrał nagrodę nr. 31, zawierającą torebkę damską.

Uczestnik nr. 627 Józef Szabat, Lwów,

Szeptyckich 10, wygrał nagrodę nr. 50, zawierającą materiał na kostium damski.

Nagrodę nr. 30, zawierającą parę rękawiczek skórzanych i bombonierkę z czekoladkami wygrał nr. 310 Mateusz Bła-huta, Lwów, Króla Leszczyńskiego 34.

Nagrodę nr. 49 książkę Kellermana — Ingeborga wygrał nr. 1479 Stefan Biesia-ła, Katusz, św. Anny.

Nr. 1008 Centralny Związek Górni-ków, Węglówka, wygrał nagrodę 27, za-wierającą budzik.

Nagrodę nr. 44, a więc książkę Sin-claira: „Zowią mnie cieślą”, wygrał (nr. 2666) Henryk Greb, Lwów, Kordeckiego 1. 6.

Nr. 1216 Maria Czosnykowska, Lwów,

Traugutta 22, wygrała nagrodę nr. 19, zawierającą komplet marmurowy na biurko.

Nagrodę nr. 2, zawierającą 1 szynkę,

2 kg. kielbasy, 1 kg. masła, 10 kg. maki,

5 kg. cukru, 2 paczki tytoniu „najprzed-niejszego” wygrał nr. 559

Maria Leszczykówna, Jarosław.

Nagrodę nr. 20, książkę Sinclaira: „Kataklizm” wygrał nr. 991 Józef Sliwa, Drohobycz, Stryjska 49.

Nagrodę nr. 47, zawierającą 2 kg. cu-kru, 2 kg. kielbasy, 5 kg. maki wygrał (nr. 683)

Czesław Geschöpf, Lwów, Grottgera 6.

Nagrodę nr. 14 — 1 detektor ze słu-chawkami wygrał (nr. 967)

Edward Wolczek, Stanisławów, Kocha-nowskiego 43.

Nagrodę nr. 1 zawierającą kompletne ubranie marynarkowe, które wykonane zostanie na miarę, wygrał (nr. 467)

Franciszek Lisicki, Lwów, Kulparków 70.

Nagrodę nr. 25, zawierającą parę pół-bucików damskich wygrał (nr. 1408) Da-niel Kleinman, Lwów, Kleparowska 14.

Nagrodę nr. 38 — prenumeratę mie-sięczną „Dziennika Ludowego” wygrał (nr. 1134) Tomasz Rogowski, Borysław, Kasarnia „Oil-Spring”.

Nagrodę nr. 39, zawierającą 2 kg. kielbasy i 5 kg. maki wygrał (nr. 826)

Zjednoczenie Spożywców, Potok.

Nagrodę nr. 5 — 1 krawat i ćwierć tuzina chusteczek wygrał (nr. 384) Ludwik Mowczko, Tarnopol, Brodzińskiego, dom. kolej.

Nagrodę nr. 17 — pertfel męski wy-grał (nr. 1291) Wasyl Hrynek, Lwów, Żółkiewska 45.

Nagrodę nr. 32 — prenumeratę mie-sięczną „Dziennika Ludowego” wygrał (nr. 600) Ludwik Czyż, Lwów, Teatynska 1. 27.

Nagrodę nr. 33 — bombonierkę z cze-koladkami wygrał (nr. 1145) Józef Cza-ban, Lwów, Stryjska, dom MKZ.

Nagrodę nr. 28 — 2 kg. kielbasy, 2 kg. cukru, 5 kg. maki, paczka kawy — wygrał (nr. 768) Sabina Węgrzynowska, Borysław, Standard Nobel.

Nagrodę nr. 42 — dwie pary poń-czoch damskich wygrał (nr. 588) Cze-sław Duża, Bogdanówka 9.

Nagrodę nr. 3, zawierającą 3 kg. cu-kru, wygrał (nr. 1215) Jan Kućmierz, Lwów, Lewandówka, Lubelska 3a.

Nagrodę nr. 9 — kapelusz męski — wygrał (nr. 125) Romuald Łaba, Lwów, Lwów, Białohorska 16.

Nagrodę nr. 40 — książkę Niewierowa „Taszkient”, wygrał (nr. 1500) Piotr Nie-cko, Drohobycz, Stryjska 219.

Nagrodę nr. 22 — flaszka wina — wygrał (nr. 1027) Izak Czechowicz, — Lwów, Dekiarta 24.

Nagrodę nr. 7 — 10 kg. maki, paczkę herbaty, wygrał (nr. 811) Franciszek Kli-szczak, Gródek Jagiell., ul. Przemyska.

Nagrodę nr. 43 — parę rękawiczek skórzanych, wygrał (nr. 1419) Walerjan Górecki, Drohobycz, Stryjska 188a.

Nagrodę nr. 46 — trzy pary pończoch damskich — wygrał (nr. 1402) Edward Bobowski, Lwów, Droga Wulecka 6.

Nagrodę nr. 24 — 2 kg. kielbasy, 2 kg. cukru, 5 kg. maki, paczka herbaty, wygrał (nr. 852) Artur Gartenberg, Drohobycz, ul. Mickiewicza.

Nagrodę nr. 18 — tuzin chusteczek damskich — wygrał (nr. 629) Karol Dru-żek, Lwów, Sapiehy 2.

Nagrodę nr. 41 — książkę Sinclaira: „Zowią mnie cieślą”, wygrał (nr. 699) Karol Pałkiewicz, Lwów, Gródecka 127,

Nagrodę nr. 45 — bombonierkę z cze-koladkami — wygrał (nr. 1418) Samuel Rauch, Niemirów.

Nagrodę nr. 15 — dwie pary poń-czoch, parę rękawiczek skórzanych, wy-grał (nr. 1268) Jan Zamora, Błków,

Nagrodę nr. 10 — prenumeratę mies. „Dziennika Ludowego” wygrał (nr. 724) Aleksander Pikul, Borysław.

Nagrodę nr. 11 — 2 kg. kielbasy, 2 kg. cukru, 5 kg. maki, paczka herbaty — wy-grał (nr. 1195) Ignacy Cieślak, Krosno, skrytka poczt. 34.

Nagrodę nr. 26 — książkę Finka: „Jestem głodny” wygrał (nr. 1112) Ru-dolf Koszczek, Lwów, Droga Lubieńska 1. 29.

Nagrodę nr. 6 — prenumerata kwar-talna „Dziennika Lud.” — wygrała (nr. 976) Karolina Lis, Borysław-Mrażnica, ba-raki Oil-Spring.

Nagrodę nr. 8 — książki Zola: Ger-minal, Niewierow: Taszkient. — wygrał (nr. 1219) Jan Bochenek, Stryj, Droho-bycka 46.

Nagrodę nr. 29 — głośnik radiowy, wygrał (nr. 162) Jan Piątek, Lwów, Ry-cerka 21.

Po wylosowaniu powyższych 50 na-gród, objętych konkursem, ustanowiono 10 nagród tzw. pocieszenia, które wygrali (nr. 702) Mikołaj Terlecki, Drohobycz,

„Polmin” (1 krawat, książka: Zasański: Bóg stworzenia), Franciszek Rostek (nr. 10) Lwów, Rahozy 6 (dwie pary skarpe-tek, Costers: Dyl sowizdrzał), Antoni Ra-czkiewicz (1321) Błków (2 pary skarpe-tek, Kellermana — Ingeborga), Ludwik Zawadzki (nr. 172) Lwów, Lewandówka,

Słowackiego 39, Kazimierz Neustein (85) Lwów, Hausnera 5 (Costers: Dyl Sowiz-drzał, Niewierow: Taszkient), Józef Pe-tryczko (nr. 857) Lwów, ul. Białohorska 22 (1 krawat, Próchnik: Demokracja Ko-ściuszkowska), A. Andruszkowa (1116) Lwów, Zielona 49 (1 para pończoch, 1 pa-ra skarpetek), Mikołaj Slipko (nr. 1071) Gródek Jagiell. (2 pary skarpetek, Haus-nera: Listopad), Bronisława Oleksiuk — (1508), Lwów, Panieńska 11, 2 książki: Dyl Sowizdrzał, Taszkient, miasto chleba), Jakób Kuta (nr. 380) Lwów, Zofji 6. — (1 krawat, 1 para skarpetek.

Wylosowane nagrody do odebrania są w Księgarni Ludowej, Lwów, ul. Szaj-nochy 2 za okazaniem legitymacji. — Za-miejscowym nagrody wysłano 2 b. m. pocztą.

Po ukończeniu losowania spisany zo-stał protokół, który podpisali wszyscy członkowie komisji.

Już po zamknięciu przyjmowania zgło-szeń uczestników konkursu świąteczn. za-reklamował swoje prawo uczestnictwa Mi-chal Dorota, Lwów, który otrzymał nr. 1573.

ś. p. WŁODZIMIERZ HAUSNER

b. naczelnik buchalterji w M. Z. E., brat tow. Artura Hausnera, zmarł wczoraj po długiej chorobie. Pogrzeb odbędzie się w piątek, o godz. 3 popołudniu z Ana-tomji.

Tow. Arturowi Hausnerowi i Rodzi-nie przesyłamy najserdeczniejsze wyrazy współczucia.

Dziś całkowite zaćmienie księżyca.

W roku bieżącym nastąpi 5 zaćmień: 3 słoneczne i dwa księżycowe. W Polsce widziane będą tylko oba zaćmienia księżyca.

Dziś o godz. 18.27 rozpocznie się zaćmienie tarczy księżyca zaś o godz. 19.23 nastąpi cał-kowite zaćmienie.

Zazwyczaj księżyc w czasie całkowitego zaćmienia nie nikt nie zupełnie z naszych oczu, lecz jest słabo widoczny wskutek oświetlenia jego tarczy przez miedziąno-krwawą poświatę, załamanych w atmosferze ziemskiej promieni słonecznych — co przedstawia bardzo malow-niczy widok.

O godz. 23.48 księżyc uzyska swój pierwotny blask.

WAŻNE wiadomości z Madery!

Dnia 31. marca b. r. zostały otwarte salony fryzjerskie dla Pań i Panów przy ul. Krótkiej 3 także wejście od ul. Gródeckiej 64 (przez bramę), o czym zawiadamiają Szan. Klientele znani fryzje-rze **TOSIA I KAROL NADLOWIE**, Lwów, Krótka 3.

Uciekają z ruin.

Senzacyjny tygodnik warszawski „Jutro Pra-cy” dowiaduje się, że dr. Witold Chodźko był minister zdrowia zgłosił na ręce generała Hy-bickiego, ministra pracy i opieki społecznej prośbę o dymisję ze stanowiska komisarza o-gólno- państwowego Związku Kas chorych.

Dymisja ma pozostać w ścisłym związku ze stosunkami panującymi w Głównym Urzę-dzie ubezpieczeń, na czele którego stoi p. Gra-bowski. Informację swą zaopatruje wspomniany tygodnik wielce mówiącym tytułem: „Stracił cierpliwość”.

Co do ubezpieczonych, to dawno stracili oni już cierpliwość, wilżąc hocki-klocki, urzą-dzane z Kasami Chorych.

FIRMA „SYRENA” LWÓW, KAZIMIERZOW-SKA 13 — telef. 5316, poleca: Aparaty detek-torowe w luksusowym wykonaniu od zł. 8. Aparaty do sieci i anodowe w wielkim wy-borze.

Rada adwokacka w Warszawie przeciwko sanacji.

W sobotę odbyły się wybory uzupeł-niające do Rady adwokackiej w Warsza-wie, z której według statutu ustąpiła je-dna trzecia członków. Wybory wzbudziły wielkie zainteresowanie ze względu na przygotowania sanacji do przeformowania swoich kandydatów.

Usiłowania te skończyły się kompletnym niepowodzeniem. Do Rady weszli na-miejscie ustępujących następujący adwoka-ci: Tomaszewski, Szurlej, Baumgarten i Żołądkowski. Dziekanem Rady pozostał nadal mec. Nowodworski.

50 PROCENT TANIEJ sprzedaje: Gramofony szafkowe, bezrubowe, walizkowe i tubowe **FIRMA „SYRENA” LWÓW KAZIMIERZOW-SKA 13** — telef. 53-16 Płyty krakowe i zagraniczne w wielkim wyborze od zł. 3.—

Samobójstwa.

KRAKÓW, 1. 4. (PAT). Na przestrze-ni między Babinem a Trzebiną rzucił się pod przejeżdżający pociąg towarowy pra-cownik kolejowy Adamczak Franciszek. Koła pociągu obcięły mu obie nogi. Prze-wieziony do szpitala Adamczak zmarł. — Wedle dotychczasowych dochodzeń de-nat miał być umysłowo chorym.

KRAKÓW, 1. 4. (PAT). Wczoraj na cmentarzu rakowickim popełniła samobój-stwo robotnica Krawczyk Stefania. Zama-chu samobójczego dokonała na grobie swego narzeczonego, który zmarł przed kilku dniami. W stanie groźnym prze-wieziono Krawczykównę do szpitala.

Aparat radiowy luźnym spryciarza.

Jakiś „kombinator” podszycywszy się pod nazwisko Eugenjusza Bauera, urz. kolejowego nabył w firmie „Philipsa” przy pl. Marjackim 1. 8. czterolampowy aparat radiowy, wartości 2.260 zł. Na poczet należności nabywca wręczył gotówkę 200 zł., oraz 9 weksli na sumę 1.800 złotych.

Gdy zapadł termin wykupu weksli okazało się, że nie mają one pokrycia, oszusta zaś nie zdołano odszukać.

Na wiosnę i lato!
SUKNA
na ubrania męskie wizytowe
SPORTOWE, KOSTJUMY
I PŁASZCZE DAMSKIE
I MĘSKIE oraz MUNDURKI
STUDENCKIE
w wielkim wyborze poleca
firma
Ludwik Ralski
Lwów, Rutowskiego 7
(naprzeciw katedry)
Towary wyborowe -- ceny najniższe

W kole udreki. Na marginesie dwóch wyroków śmierci.

Rodziny robotnicze cierpią stale na niedobór budżetowy. Jeżeli teraz robotnikom i urzędnikom grozi obniżka płac o 15 procent, obniżka, która gdzieśkolwiek została już przeprowadzona, to oczywiście niedobór ten będzie jeszcze większy.

Jedną z naszych czytelniczek, żona robotnika przedstawia nam następujący wykaz wydatków tygodniowych dla rodziny złożonej z pięciorga osób: (mąż, żona, troje dzieci).

Czynsz przedwojenny za mieszkanie (pokój i kuchnia, 32 zł. mies.) — 8 zł., 2 kg. mięsa po 2.40 — 4.80 zł., 2 kg. słoniny po 2.20 — 4.40 zł., 10 i pół kg. chleba (1 i pół bochenka dziennie) po 38 gr. — 4. — zł., 14 kg. kartofli po 10 gr. — 1.40 zł., kapusta lub inne jarzyny — około 2. — zł., 7 litrów mleka po 40 gr. — 2.80 zł., 1 kg. cukru — 1.75 zł., mąka, kasza, krupy — około 3. — zł., sól, ocet, pieprz itd. — 20 zł., kawa (Kneipa) i herbata — około 80 zł., mydło, soda, pasta do czyszczenia butów 1 zł., benzyna do primusa — 80 zł., światło elektryczne — około 1.50 zł., węgiel 1 cetnar tygodni. (obecnie) — 84 — zł.

Razem 44.45 zł.
Płaca mego męża — mówi nasza czytelniczka — wynosi 180 zł. miesięcznie, z czego ściągają po kilka złotych na różne opłaty. Ileby musiał zarabiać, aby oprócz wydatków na utrzymanie odłożyć coś na odzież i buty? A przecież i szkoła coś kosztuje, choćby tylko zeszyty, pióra i ołówki, nie mówiąc o książkach na początek roku. Mąż mój odwykł od palenia, aby nie było wydatków na tytoń, nie jeździ tramwajami, nie chodzi z kolegami na poczęstunki. Każdy grosz przynosi do domu.

Aby odłożyć coś na ubranie dla dzieci, naprawę butów, muszę jeszcze z wiktuszczuplać. Ale to się odbija na żołądkach moich dzieci, które i tak masłami nie widzą a na jabłkach, cukierki lub czekoladki mogą patrzeć tylko przez szybę wystawową.

Tyle nasza czytelniczka.
Trzeba być cynikiem, doprowadzającym rozmyślnie do prowokacji, aby w takich warunkach ośmielać się obcinać i tak głodowe zarobki robotnicze. Do tego prowadzi krótkowzroczność naszych polityków, kurs „radosnej twórczości”.

Przemysłowcy błagają o konsumpcję a równocześnie obniżają robotnikom zarobki, obniżając przez to siłę ich konsumpcji. Obcinają poprostu gałąź, na której siedzą. Jeżeli dziś wiesz przeżywa katastrofę, to dzieje się to głównie wskutek niedosytu miast. Gdyby konsumpcja miast stała na odpowiednim poziomie, gdyby nasz robotnik odżywał się tak, jak robotnik angielski lub francuski, chłop nie musiałby topić prosiat, nie mając na nie nabywców, nie miałby powodu do narzekania, że gdzieś tam, na dalekim świecie

krzys rolnictwa, wyrażający się w nadmiarze wyprodukowanych zbóż dotknął niektóre kraje. W Polsce kryzys nadprodukcji nie ma a jest tylko kryzys niedosytu, a to nie jest to samo. Tylko przez podniesienie siły nabywczej mas a nie przez jej kurczenie podniesie się siła nabywcza wsi a przez to rozwój przemysłu i zmniejszenie bezrobocia.

Cóż poradzić, kiedy ci, co wzięli na siebie odpowiedzialność rządzenia, o tych prostych prawidłach myśleć nie chcą. A do czego to wszystko prowadzi?

Od 1-15. IV. BEZPŁATNIE
Prawdziwy srebrny monogram przy zakupie torebki, teczki lub portfela dodaje magazyn
»NOBLESSE« Jagiellońska 11a

Zbrodnie „morderców ubezpieczeniowych”, Tetznera i Saffrana — o których obszernie donosiliśmy — zostały ukarane: obu zbrodniarzy skazano na karę śmierci. Zbrodnie te były tak potworne, sposób, w jaki je przygotowano, tak wyrafinowane ohydny, że dla morderców niema się najmniejszego odruchu współczucia.

Uganiałi w samochodach po gościńcach w poszukiwaniu ofiary. Potrzeba im było zatraty cudzych egzystencji, aby sami mogli żyć w dostatku poza granicami ojczyzny. Dla osiągnięcia tego celu wy-

bierali najbezbронniejszych z bebronnych, wędrujących gośćmi nieznanych chłopaków, szukających w świecie pracy, których nędza i bezrobocie wypędziło z miejsca rodzinnego, którzy nie wiedzą, gdzie w dzień zarobią na kawałek chleba, gdzie w nocy zmęczone ciało złożyć na spoczynek.

„Setki matek — mówi przewodniczący w procesie Tetznera — pisało do mnie, donosząc z trwogą, że nie wiedzą, co się dzieje z ich synami, którzy wybrali się w poszukiwaniu pracy”. A sędzia śledczy dodał: „Dziesiątki tysięcy ludzi zaludnia gościnie publiczne, a nikt się o nich nie troszczy”. Na to liczyli Tetzner i Saffran, na tem opierało się poczucie bezpieczeństwa masowych morderców, Haarmanna i Denkego.

Haarmann ofiary swoje wyszukiwał na dworcu kolejowym w Hannoverze. Zabierał nieszczęśliwych wędrownych robotników do siebie, karmił ich, kładł do ciepłego łóżka — a potem mordował ofiary, przegryzając im gardło, czem dawał folię swemu zdegenerowanemu instynktowi seksualnemu. O młodych chłopców nikt się nie pytał, nikt nie wiedział, że zginęli, a zresztą nikt nie posadzałby Haarmanna, gdyż był on... konfidentem policji.

Denke sam pozbawił się życia i dzięki temu uszedł ziemskiej sprawiedliwości. A wraz z nim zaginęła tajemnica jego zbrodni. I on zwabił wędrownych robotników do swego mieszkania i on karmił ich a potem mordował. Zbrodniarz uprawiał handel ciałami swych ofiar.

Tetzner i Saffran nie mogli ściągać wędrownych robotników do swych mieszkań: na to

nie pozwalało im ich społeczne stanowisko.

Ci, nigdy nienasyceń, dobrze odżywieni burżuja, którzy mimo, że ich przedsiębiorstwa handlowe szły bardzo kiepsko, posiadali ładnie urządzone mieszkania i mieli szeroko rozgałęzione stosunki towarzyskie, byli zbyt wielkimi tchórzami, by położyć kres swemu nieużytecznemu życiu.

„Poco mam pracować? — mówił Tetzner. — Mogę przecież bez pracy używać życia”. Poco ci skrachowani kupcy mieli wysilać się, pracować nad odbudową swej egzystencji, skoro mogli sprytnie zaizolować „samobójstwem”, oraz mord bezimiennych robotników przyjąć w posiadanie wielkiej sumy pieniędzy, na którą się ubezpieczyli?

Dwaj biedni proletariusze, wędrujący za pracą, zostali pomśczeni. Ale na dziesiątki tysięcy ich towarzyszy, rozpróczonych po gościńcach wrogiemu im życia — czyha taksamo zbrodnia i śmierć...

(m. m.)

KOLDRY, materace, pościel po cenach najniższych poleca firma **R. DRZALA**, Lwów, ul. Chorażczyzna 5, (Obok kina Apollo). Przerabia kołdry po 6 zł., materace po 8 zł.

Dla wygody publiczności specjalne biuro przyjmowania ogłoszeń do „Dziennika Ludowego”

mieści się **od dziś przy ul. Szajnochy 2 parter**
w Księgarni Ludowej

Wszelkie transakcje kupna — sprzedaży, najkorzystniej załatwiać za pośrednictwem ogłoszeń w „Dzienniku Ludowym”. — Poszukującym pracy i ofiarującym pracę zamieszczamy ogłoszenia bezpłatnie.

Ostatnia podróż tow. Hermana Müllera.



Uroczystość pogrzebowa w krematorium, gdzie spopielono zwłoki b. kancлера Rzeszy n.e. mieickiel, tow. Hermana Müllera. — Na rycinie (w środku) przyłacieł i towarzyszył zmarłego, dr. Breitscheid, wygłaszający przemówienie pożegnalne.

KAWA RIEDLA

Zanim kupisz **SKZŁO** i **PORCELANE**, oglądnij ceny u Firmy **T. i J. AWIN** — Lwów, Pasaż Mikolascha.

DR. T. DWERNICKI.

Z małego Lwowa - Wielki Lwów.

Podczas uroczystości przejęcia gmin podmiejskich przez Lwów przemawiał dr. Dwernicki, który przedstawił ciekawe szczegóły o historycznym rozwoju miasta. Przemówienie to podajemy w skróceniu:

Z dziejów historycznych wiemy, że u schyłku tysiąclecia naszej ery, książęta ruscy zajęli Grody Czerwieńskie. Był to właściwie gródce warowny otoczony wałami, położony na stoku Peltwi od ul. Zółkiewskiej, prowadzący przez Stary Rynek do Wysokiego Zamku, zamknięty ulicą Strzelecką. Był więc bardzo mały. Z owych czasów pozostały kościoły Marii Snieżnej i cerkiew św. Pietri przy ul. Zółkiewskiej. Oczywiście nie są to budynki te same, które były wówczas, ale znajdują się one na tych samych miejscach, kiedy były jeszcze w owym czasie z pierwszego i drugiego tysiąclecia naszej ery.

Kiedy Kazimierz Wielki odzyskał Grody Czerwieńskie, rozpoczęło się dalsze rozszerzenie Lwowa, to jest epoka, kiedy

powstał pierwszy Wielki Lwów, albowiem za Kazimierza Wielkiego ten Lwów, który był zamknięty ulicą Zółkiewską, Wysokim Zamkiem i Strzelecką, rozszerzył się na owe czasy ogromnie, albowiem sięga przez ul. Czarnieckiego ku pl. Bernardyńskiemu, zajmuje plac Bernardyński, Hallicki, Marjacki, ul. Legionów, pl. Gołuchowski i łączy się napowrót z ul. Zółkiewską. Widzimy z tego, że i w owym czasie nazywało się, że powstaje Wielki Lwów.

W epoce jagiellońskiej Lwów został otoczony murami obronnymi; mury te zawierały 17 ogromnych baszt. A poza tymi murami mieszało w swych dworach ówczesne bogate mieszczaństwo i szlachta. Takie dworki znajdowały się na Sobieszczyźnie, Chorażczyźnie, przy ul. Wronowskich, Sapiehy itd. Stosunek pomiędzy ul. Chorażczyzną, Sykstuską, Łyczakowską był wówczas taki, jaki jest dzisiaj pomiędzy Zamarstynowem, Kleparowem, Zniesieniem, Sygniówką itd. w stosunku do dzisiejszego Lwowa.

Już w wieku XVII pragnęło mieszcza-

stwo Wielkiego Lwowa rozszerzyć mury miasta, czyli zrobić znowu wielki Lwów. Już zaczęto działać w tym kierunku, jednakowoż niestety Rzeczpospolita nie była tem zainteresowana, miasto nie dostało pomocy — i myśl utworzenia Wielkiego Lwowa w wieku 17 upadła. Dopiero w r. 1820, kiedy zburzono mury starego miasta za czasów rządów austriackich, dopiero wtedy poraz drugi nastąpiło powstanie Wielkiego Lwowa. Poraz pierwszy więc powstał Wielki Lwów za czasów Kazimierza Wielkiego, poraz drugi wtedy, kiedy miasto zostało zburzone i wówczas te gminy podmiejskie zostały do miasta przyłączone. Było to w r. 1820.

Archiwa miejskie świadczą, że stan wymienionych przedmieść ówczesnych w r. 1820 nie o wiele był wyższym, aniżeli stan gmin podmiejskich, które obecnie przyłączamy. Nie było dróg, były zaledwie przejścia. Na obszarach tych były tylko domy, dworki, mieszkania rzemieślnicze. I długi czas ten stan pozostał.

W stosunku do ówczesnych zasobów przedsięwzięte dzieło niemniej było doniosłe i trudne jak to, którego zapoczątkowanie dzisiaj ma miejsce. Z 1/4 km. powierzchni rozszerza się na 32 km. kw. Obejmuje przedmieścia, drogi ziemne, budynki drewniane, rozrzucone, przecięte korytem Peltwi. Trudnością te szybko pokonano, a z chwilą zdobycia autonomii roz-

poczęła się dla całego Wielkiego Lwowa złota era w r. 1870.

Aby stwierdzić, jaki jest postęp od tego czasu, trzeba iść do archiwum. Te przedmieścia tak się dotychczas rozrosły z miastem, że nie zostało śladu, gdzie się kończyło przedmieście, a rozpoczynało miasto. A przecież nie takie dawne te czasy, kiedy dzisiejsza ulica Sapiehy była pełna łanów zboża, a ostatnim domem na krańcu Lwowa była Szkoła lasowa, znajdująca się w dzisiejszej ulicy św. Marka. Tam, gdzie przed kilkudziesięciu a nawet kilkunastu laty były bagna lub pustynia, w najlepszym razie drogi ziemne, lub szutrowane, powstaje kanalizacja, komunikacja, oświetlenie elektryczne, liczne gmachy szkolne, budowle monumentalne jak teatr, politechnika, sejm, muzeum przemysłowe, galeria miejska itd.

Dzisiaj to miasto stare, dzisiejsze, ten drugi Wielki Lwów — wyciąga ramiona po dalsze przedmieścia.

Jak w dniach poprzednich wcielenia Wielkiego Lwowa miasto zdołało podnieść do swej wyżyny wiejskie sadyby, tak i dzisiejsze zamierzenie będzie uwieńczone rychłym zatarciem różnic między Lwowem starym a przyłączonymi gminami, a wszystkie dobrodziejstwa nowoczesnej kultury wielkiego miasta staną się udziałem nowego Wielkiego Lwowa.

To i owo.

Pewien wybitny lekarz cieszył się do niedawna wielką wziętością. Zarabiał dużo, i dużo też wydawał przedewszystkiem na antyki i obrazy sławnych mistrzów. Salon jego, w którym zwyczajnie gromadziło się dużo pacjentów, czekających swej kolejki był istną galerią obrazów drogiego porcelanowego wykładu, za szyb antycznych serwantek, wspaniałe dywany perskie rozścielone na śnieżnej posadzce wzbudzały ogólny podziw.

Przed paru dniami spotykam wybitnego lekarza w sklepie z obrazami.

— O, pan doktor znowu coś kupuje? — pytam go.

— Nie, nie kupuję, ale chcę sprzedać, tylko, że to nie taka łatwa sprawa.

— Nie rozumiem. Sprzedać? Ale dlaczego?

— Dlatego, że nie mam pieniędzy.

— Pan panie doktorze? Żartuje pan...

— Nie żartuję. Nie mam pieniędzy, bo nie mam pacjentów.

— Co się stało? Przecież do pana przyjeżdżali pacjenci nawet z prowincji. Mówili zawsze, że pan ma „szczęśliwą rękę“.

— „Szczęśliwą rękę“ może mam, ale pacjentów nagle zabrakło.

— Ale dlaczego? Czyżby ogólne podniesienie zdrowotności?

— Nie, podniesienie pieniędzy — odpowiada krótko i twardo wybitny lekarz.

I wyjaśnia mi następnie, że pacjenci, którzy stale byli pod jego nadzorem pokazują się u niego raz na trzy, cztery miesiące, gdy dawniej przychodzili co miesiąc albo i częściej. A potem to leczenie na kredyt.

— Kilka tysięcy złotych — mówi lekarz — należy mi się od solidnych pacjentów, ale narażę się na one do ściągnięcia.

Narazie, hm. narazie...

A narazie — to posłuchajcie, jak powodzi się ludziom, którzy nie mając chleba we własnej ojczyźnie wyemigrowali za nim za morze.

W jednym z dzienników polskich w Ameryce opowiada ks. Ignacy Dudziak, jak żyła emigracja z Polski na Kubie:

Oto jest za miastem „miasteczko“ dziełca naszych rodaków. Żadnych domów nie widać. Stoją tylko trzy budy, skłcone z pozbieranych ze śmietnika rupiej jak skruszałej błachy, kawałków drzewa, żelaza, kamieni odpadków zgon samochodowych itp. d. Cała buda wysoka na 4 stopy i również na 4 stopy długa i szeroka a w środku trochę słomy na ziemi to ich gościniec; obok budy brudna, pogięta, wyciągnięta ze śmietnika wadliwa garnki. I tu was tu mieszka? — Czterdziestu. Przecież 40 nie wejdzie do tych bud. Jedni śpią — odpowiada obok stojący mężczyzna — w budach a reszta pod gołym niebem. W czasie deszczu uciekamy do tych próżnych tam dalej stojących. Oglądam się i widzę nizinie zalewowe z ziemi wystające nory, zbite z odpadków błachy; aby tam się dostać, trzeba złożyć się jak wąż po ziemi i spokojnie leżeć, aby głowa „dachu“ nie wyszła. Nie zbudowaliśmy wyższych — powiada jeden — bo nie było więcej materiału do budowy na śmietniku. Twarze ich wyniszczone zgłodzone, brzy podarte, niektórzy bosy, brudni świeci dziurami.

Z czego żyć? pytam ich dalej. Idziemy do miasta wieczorami i przeszukujemy blaszanki, napelnione odpadkami, wyrzuconymi ze sklepów, co się da, wyciągamy i na ognisku gotujemy.

Ala pocieszymy się. Tu w kraju jeszcze nie odbudowano około 160 tysięcy mieszkań — zniszczonych przez poje. Do dziś jeszcze dziesiątki tysięcy rodzin mieszka w ziemiankach lub skłconych budach.

Przed kilku dniami wydany został do Izby skarbowych i dyrekcyjnych cel okólnik m. in. skarb. zakazujący urządzania składów w lokalach urzędowych. Poprosi urzędnikom skarbowym zakazano pobierać od publiczności jakiegokolwiek ofiary na najwznioślejsze choćby cele.

Nie wolno to nie wolno. Bardzo słusznie. Ale dlaczego ten okólnik został wysłany dopiero po 19 marca?

Możesz mi na to czytelniku odpowiedzieć: „Poco niemażde pytać?“

NADESLANE

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada).

JUŻ WIEMY,

ze wyśmienite szynki, wszelkie wędliny, wina, wódki, koniaki i wszelkie delikatesy na święta kupujemy najtaniej tylko u

ZOFII TELICZEK, we Lwowie, ul. Akademicka № 6.

Cenniki darmo!

Cenniki darmo!

Socjaliści francuscy w bloku lewicowym?

PARYŻ. Socjalistyczna frakcja parlamentarna na skierowany do niej apel, aby przystąpiła do utworzenia bloku partii lewicowych w parlamencie, odpowiedziała listem do Herriota, w którym przed swą decyzją prosi o podanie bliższych informacji co do zamierzonej wspólnej akcji stronnictw lewicowych. Frakcja zaznacza w liście, że nie zgodziła się na jakąś mającą stać istnieć organizację, któraby uszczuplała samodzielność poszczególnych frakcji.

W kołach, z których powyższa inicjatywa wyszła, uważają, że odpowiedź socjalistów jest korzystna dla rozwoju dalszej akcji w tym kierunku.

Straszak niem.-austriackiej unijcelnej

PARYŻ, 2. 4. (PAT). Omawiając projekt unii celnej austriacko - niemieckiej tygodnik „L'Europeen“ pisze między innymi co następuje: „Byłoby najczystsze szaleństwem dopuścić do odbudowy cesarstwa germańskiego w rozmiarach daleko potężniejszych niż to miało kiedykolwiek miejsce w historii. Cóż jednak należy czynić aby temu przeszkodzić? Dwa rozwiązania wydają się nam możliwe: jedno, które przypada nam najwięcej do gustu, polega na pojednaniu Niemiec i Francji

bez wspólnej akcji europejskiej. Drugie rozwiązanie polegać będzie na zwróceniu się do innych narodów europejskich z propozycją przeciwstawienia się unii celnej austriacko - niemieckiej wszelkimi sposobami dyplomatycznymi, którymi te narody rozporządzają, a w razie niepowodzenia zawrzeć z nimi unję celną, oczywiście nie tak jednolitą jak unja austriacko - niemiecka, lecz tak potężną, aby zrównoważyć wpływy germańskie.

Tydzień okazyjnej sprzedaży u f-my „O L K A“, Rynek 35, obok Narod. Torhowni

Komplet damski składający się z:
1 pary pończoch jedwabnych bez szkieł
1 pary rękawiczek modnych
1 pary reform trwałych
Tylko zł. 7.50

Komplet męski składający się z:
1 krawatu jedwabnego modnego
1 pary skarpetek trwałych
3 kołnierzyków sztywnych
3 chusteczki praktycznych
Tylko zł. 7.50

WIELKI WYBÓR — TOWAR PIERWSZORZĘDNY.

Zarabianie żołnierza na śmierć z zemsty za utratę skrawka ziemi.

8 września ub. r., na drodze między wsią Dubowem a miastem Baranowiczami znaleziono pociętego na kawałki żołnierza z 26 pułku ułanów, Stefana Wojcieszka, zamordowanego jego własną szablą, należąca obok.

Wojcieszko pochodził z Kozienic, w województwie kieleckim. W Baranowiczach odbywał służbę wojskową.

W rodzinnym miasteczku miał on śmiertelnego wroga, w osobie Ignacego Szczypiora, z którym wiodł proces sądowy o ziemię. Kiedy Szczypior przegrał ostatecznie proces i musiał ustąpić z gospodarstwa, sprzedał co miał i wyruszył na poszukiwania Wojcieszki. Szedł pie-

chotą, kierując się na kresy wschodnie. Nie wiedział dokładnie, w jakim mieście znajduje się żołnierz, odwiedzał więc wszystkie garnizony, gdzie stali ułani. W ten sposób przemierzył pieszo niespełna tysiąc kilometrów.

W koszarach w Baranowiczach powiedziano mu, że Wojcieszko jest na spacerze i pokazano mu kierunek, w jakim go szukać należy. Idąc drogą, znalazł śpiącego w cieniu drzew ułana. Poznał w nim Wojcieszkę. Pocichu wyciągnął śpiącemu szablę i pociął go na kawałki.

Sąd okręgowy ukarał go bezterminowym ciężkim więzieniem. Sąd apelacyjny w Wilnie zmniejszył karę do 10 lat.

O zbrodnię zdrady głównej

Przed tutejszym trybunałem karnym stają oskarżeni o zbrodnię zdrady głównej, Melnyk Włodzimierz, stud. praw, lat 19, Harasymczuk Kłym, handlowiec, lat 20, Bojarski Włodz. ucz. szkoły handlowej, lat 20, Szykało Dymitr, st. praw, lat 22, Ciura Iwan, rolnik lat 23.

Akt oskarżenia zarzuca im wywołanie w Szwajcarii, Holandii i innych miejscowościach pow. sokalskiego celu powołania do życia państwa ukraińskiego.

Działalność ich ograniczyła się do należenia do U. O. W. (Melnyk Harasymowicz i Bojarski) oraz kolportażu Surmy, pisma konspiracyjnego U. O. W.

Przeprowadzona rewizja u Ciury Iwana dała wynik dodatni, znaleziono bowiem 10 egzemplarzy Surmy.

Ciura zeznał, że egzemplarze dostał od Harasymowicza a tenże otrzymał od Melnyka.

Ponadto osk. Szykało miał w dniu 17. sierpnia ub. r. na zebraniu w Sokalu wygłosić przemówienie wzywające zgromadzonych do czynienia sabotaży.

W sądzie oskarżeni zaprzeczali zarzucanej im winie twierdząc, że do żadnych z zarzucanych im im nie przynależeli, a zeznania te wymuszone były na policji wskutek bicia.

Oskarżony Szykało Dymitr zaprzecza, jakoby mówił cokolwiek o sabotażach, twierdzi jeno, że w dniu 17. sierpnia w Sokalu wędrowną ciekawością poszedł na odbywający się koło plebanji wiec. Na wiecu tym zabrał również głos naświetlając ówczesne stosunki Polski na terenie między narodowym i wewnętrznym.

W swym przemówieniu podkreślił, że wspólny blok stronnictw ukraińskich jest pier-

wszym minimalnym krokiem na drodze do u-samodzielenia się narodu ukraińskiego.

W dalszym ciągu rozprawy zeznawali świadkowie, którzy bądź odczytali bądź odczytali oskarżonych. W szczególności do oskarżonego Szykały cały szereg świadków zeznało, że mowa jego o wiecu przedwyborczym ograniczyła się do nawoływania do zorganizowania bloku ukraińskiego — o sabotażach mowy nawet nie było. Humorystycznym momentem rozprawy, było zeznanie świadka Jacy-szyna. Świadek bowiem na policji podpisał zeznanie, że Szykało mówił o sabotażach. Przed sądem zaprzeczył. Gdy przewodniczący zapytał a dlaczego pan podpisał protokół, gdzie wyraźnie było napisane — sabotaże, świadek odpowiedział „Ja podpisałem, bo bojał się policji i nawet nie znałem, czego ce le sabotaż“.

Natomiast niekorzystne dla Szykały są zeznania św. Stefaniuka. Twierdził on mianowicie, że Szykało rozdawał „Surmy“ — sam nawet otrzymał od niego parę egzemplarzy z zastrzeżeniem, by tego pisma nie pokazywał nikomu.

Zeznania Woźnej Seweryny, u której mieszkał oskarżony Melnyk i Bojarski i gdzie miały odbywać się narady tajnej czytanie Surmy, wypadły dodatnio dla oskarżonych. Świadek nigdy poza „Wiekim Nowym“ gazetę inną i oskarżonych nie widział. Melnyk uczył jej córke języka niemieckiego i gry na gitarze. pozatem nie ciekawego świadka nie widział.

Jutro zamknięcie przewodu sądowego, przemówienie prokuratora, obrony i wyrok.

Rozprawie przewodniczy s. s. o. Jagodziński, osk. prok. Mostowski bronią adw. dr. Hankiewicz i Starosolski.

Program radiowy

RADJOSTACJE Odbiorcze, Fotograficzne Aparaty w Największym Wyborze „FOTO-RADIO-PALACE“ LWÓW PLAC MARJACKI 8. (GMACH SPRECHERA), TEL. 8608.

PIĄTEK, 3. kwietnia.

- 11.58 Sygnał czasu z obs. astron. i hejnał z Wieży Marjackiej.
- 12.10. Koncert z płyt gramofonowych.
- 13.10. Komunikat meteorologiczny, poczem d. ciąg koncertu z płyt gramofon.
- 15.50. Lekcja języka francuskiego.
- 16.15. Audycja dla chorych i koncert wielkopostny lwowski, chóru „Echo“.
- 17.15. „Kult św. Kazimierza“ wygł. dr. W. Charkiewicz.
- 17.40. „Siedem słów Zbawiciela“ J. Haydna.
- 19.10. Rozmaitości.
- 19.30. Płyty gramofonowe.
- 19.35. Odczytanie programu na dzień nast.
- 19.40. Prasowy dziennik radiowy.
- 20.00. „U stóp Golgoty“ wygł. p. Z. Kisielewski.
- 20.15. Muzyka religijna w wyk. chóru mieszanego „Lutni warszawskiej“ pod dyr. P. Maszynskiego, Kaz. Czekotowskiego (bar.) i L. Ursteina (akomp.) 1. Palestrina; Improperie. 2. Bach. Cornelius: Pieśń pokutna. 3. Haydn: Tenebrae. 4. Moniuszko: a) Chór Sprawiedliwych b) Oto drzewo Krzyża, na chór i baryton solo.
- 21.15. Sluchowisko „Judas“ K. Tetmajera.
- 22.15. Komunikaty z Warszawy.
- 22.30. Sluchowisko pocztowa techniczna inż. J. Mińskiego.

SOBOTA, 4. kwietnia.

- 11.50. Sygnał czasu z obs. astron. i hejnał z Wieży Marjackiej.
- 12.10. Koncert z płyt gramofonowych.
- 13.10. Komunikat meteorologiczny poczem d. ciąg koncertu z płyt gramof.
- 15.35. „Historja kota domowego“ w oprac. p. Józefa Pawłowicza.
- 16.10. Program dla dzieci: „W drodze na Golgotę“ sluchowisko w oprac. B. Her-tza, i Koncert dla młodzieży.
- 17.15. „O dawnej i współczesnej kulturze Śląska“ wygł. dr. Tad. Dobrowolski.
- 17.40. Odczyt „O Zygmuncie“.
- 18.00. Rezurekcja i dzwon „Zygmunta“ (Tr. z Krakowa).
- 19.00. Sluchowisko muzyczne „Nazarejczyk“ W. Hausmana. Następnie utwory J. S. Bacha, wokalne i organowe. (Transm. na wszystkie stacje PR.)

Następnie komunikaty z Warszawy.

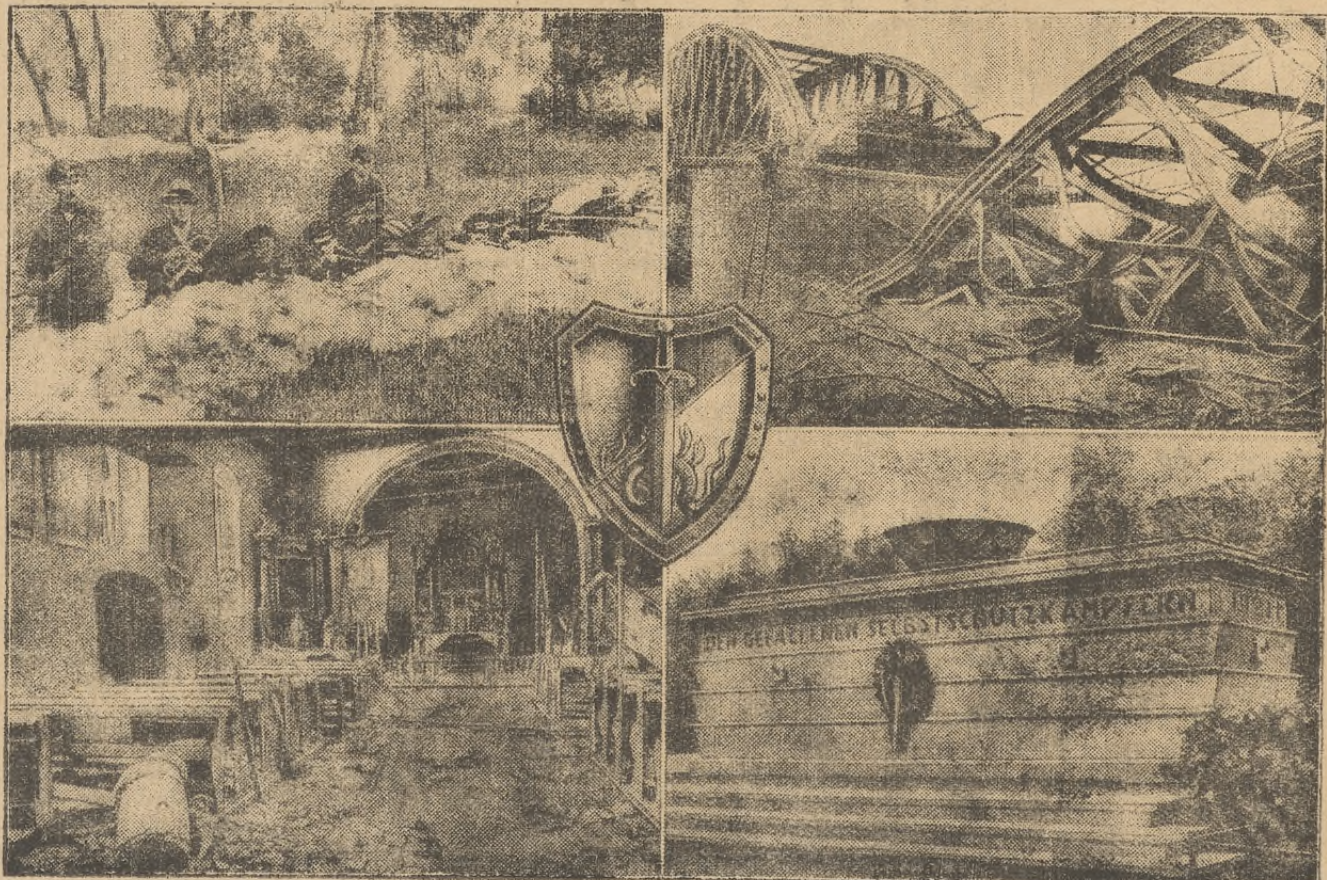
ODCZYTY RADJOWE.

Dnia 6. kwietnia o godzinie 16.10 Radjostacja Katowicka transmitować będzie na wszystkie rozgłośnie polskie niezmiennie ciekawy odczyt p. Mieczysława Gładysza p. t.: „Pieniążnicy śląscy poszukiwacze skarbów“. Wiadomość o ukrytym skarbie zaprzęta często umysły ludzi. Jeśli szukanie skarbu łączy się z wizerowaniem nabra ono tam większej sily, która wzrasta do mocy, niczem nie dającej się obalić. „Pieniążnicy“ śląscy, — to ludzie dziś ostatni z tych którzy wierni starym tradycjom, umierają w przekonaniu, że jednak istnieją skarby, które wcześniej, czy później zostaną odkryte.

Dnia 7. kwietnia o godz. 15.50. usłyszymy z Wilna niezmiennie ciekawy odczyt Jerzego Ordy p. t.: „Chłuba baroku wielkiego“ w którym opiszemy na wspaniały zabytek architektoniczny stylu barokowego Kościół św. Piotra i Pawła w Wilnie. Tegoż dnia o godz. 17.15. naczelnym dyr. Państw. Zakł. Inż. p. Jan Smigielski wygłosi drugi odczyt pt.: „Podstawowe prawa naukowej organizacji“.

Dnia 8. kwietnia Radjostacja Krakowska transmitować będzie odczyt dra Henryka Szalkowskiego p. t.: „Sportowiec, człowiek nowoczesny, w którym podnosić naczynie sportu w życiu ludzi naszego pokolenia, tak pod względem fizycznym i zdrowotnym, jak i moralnym. Tegoż dnia o godz. 17.15 Radjostacja Katowicka nada opis pięknej wydziałki krajoznawczej „Ze Śląska nad Baltyk“ prof. Wł. Dziegla.

Dnia 9. kwietnia o godz. 15.50. powiściopisarz p. Wacław Rogowicz, w odczycie p. t.: „Na słowiańskiej Riwierze“ podzieli się z radiosłuchaczami świeżo przeżywanymi wrażeniami ze swej podróży do Jugosławii.



W dziesiątą rocznicę plebiscytu na górnym Śląsku.

Epokowy ten fakt odbył się 20. marca 1921 r. Poprzedziły go — jak wiadomo — zaczęte walki polskiej ludności miejscowej z niemieckimi organizacjami wojennymi tak zw. „Grenzschutzem“.

Na rycinie w górę na lewo: „Grenzschutz“ w rowach strzeleckich — na prawo: Zniszczony podczas operacji wojskowych most kolejowy. — Na dole na lewo: Wnętrze kościoła, uszkodzone pociskami. — Na prawo: Pomnik poległych w Bytomiu.

Śmierć w płomieniach

Żona adwokata dr. Głuszkiewicza spaliła się żywcem.

W parterowej oficynie bursy Narodnego domu przy ul. Kurkowej 14 mieszka znany obrońca dr. Marjan Głuszkiewicz. Przed trzema dniami wychodził on na rozprawę do Brzeżan.

Wczoraj rano służąca adwokata udała się do kancelarii przy ul. Wawowej celem posprzątania. Po jej odejściu p. Głuszkiewiczowa kupiła w trafikce gazetę, poczem powróciwszy do domu zamknęła drzwi i postanowiła zapalić w piecu. W chwili, gdy podpalała drzewo przy pomocy benzyny, nastąpiła eksplozja i momentalnie płomienie objęły ubranie i ostożkę mecenasaowej. Nieszczęśliwa rzuciła się ku drzwiom wiodącym na werandę. Po dłuższych wysiłkach, gdy zdołała wysadzić zamknięte drzwi, runęła nieprzytomna na werandę.

Eksplozję, krzyk palącej się żywcem, oraz wydobywający się dym z mieszkanki, zaalarmował lokatorów. Najbliższy sąsiad, urzędnik prywatny Jarosław Slepikowicz, po zbiegu szyby w werandzie wpadł do wnętrza.

Oczom jego przedstawił się przerażający widok. Na ziemi leżała straszliwie popieczona p. Głuszkiewiczowa, na której ubranie spaliło się zupełnie.

Nieszczęśliwa, dająca słabe oznaki życia odwieziono do szpitala, gdzie popołudniu zmarła.

O tragicznej śmierci żony powiadomiono telefonicznie dr. Głuszkiewicza, oraz jedyną ich córkę, zamężną i zamieszkałą obecnie w Borysławiu.

Straszny czyn obłąkanej matki.

Wczoraj podaliśmy o wstrząsającej zbrodni przy placu Benedyktynskim. Okazało się, że morderczyni Honorata Ptaszyńska, zamordowała swego syna Tadeusza, oraz zranila drugiego Jana, w przystępie zaburzenia umysłowego.

Ptaszyńska była wprawdzie zamężną za drukarzem Józefem Machalskim, a gdy on zmarł w r. 1914, w sześć lat później wyszła zażam za Stefana Ptaszyńskiego. Już za życia drugiego męża popadła ona w rozstrój nerwowy i przez dłuższy czas przebywała w szpitalu. Gdy owdowiła, rodzina jej radziła, by dalsi oddała na wychowanie do zakładu. Ptaszyńska bardzo kochała synów, dbała o nich i nie chciała się z nimi rozstać. Na utrzymanie dzieci Związek Drukarzy „Ognisko” wypłacał jej 60 zł. miesięcznie.

Wraz z nią mieszkali jako sublokatorowie: krewny jej Marjan Podbielski i Władysław Maksymowicz, którzy płacili jej razem 220 zł. Przed niedawnym czasem Ptaszyńska pytała swą znajomą, czy był u niej jej pierwszy mąż, którego rzekomo widziała na ulicy. Stało się więc widocznym, że Ptaszyńska ponownie popadła w chorobę umysłową.

Wedle jej zeznań około północy miała sen widziała jakieś duchy i jakoby słyszała głos Matki Boskiej, by ustąpiła z tego świata wraz z dziećmi. Przebudziwszy się chwyciła ze stołu nóż kuchenny i przecięła gardło starszemu synowi, który spał w jej łóżku. Chłopiec zerwał się z łóżka i padł na podłogę, gdzie zmarł wskutek upływu krwi. Następnie Ptaszyńska wyciągnęła z łóżka na środek pokoju 6-letniego Jasia i wzięwszy go między kolana, usiłowała przeciąć mu gardło.

„Mamusiu nie rób mi krzywdy, zostaw, zostaw!” wołał nieszczęśliwy chłopiec. Oszalała kobieta zraniła dziecko w rękę i byłaby go również zamordowała, gdyby nie ratunek zbudzonych ze snu sublokatorów.

Morderczyni będzie poddana badaniom psychiatrycznym.

Wstrząsająca ta tragedia wywołała w mieście olbrzymie wrażenie. W czasie przybycia komisji sądowej na miejsce czynu zebrały się tam tłumy ludzi, które żywo komentowały ten niecodzienny wypadek.

Kronika.

Lwów, 2 kwietnia 1931.

TEATR WIELKI:

Czwartek, piątek i sobota — widowiska zawieszono.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Czwartek, piątek i sobota — widowiska zawieszono.

TEATR MAŁY:

Czwartek, piątek i sobota — widowiska zawieszono.

KASA ZAMAWIAN w Teatrze Wielkim dla wszystkich trzech Teatrów Miejskich czynna jest dziś, jutro i w sobotę bez przerwy od godz. 10 rano do 4.45 popołudniu, w niedzielę świąteczną zaś od godz. 10 rano do 2 w południe, poczem od godz. 6 wieczorem czynne będą kasy wieczorne w każdym teatrze. — Kasa zamawiania miejska (firma „Delice” pl. Marjański 10) czynna jest dziś, jutro i w sobotę normalnie, tj. od godz. 9 rano do 4 popoł., w niedzielę świąteczną tylko od godz. 10 do 12 w południe, w poniedziałek od godz. 10 do 1 w południe.

SPIESZCIE bo tylko krótki czas sprzedaje po niebywale niskich cenach firma

„MODA”

galanterie męską i damską oraz artykuły kosmetyczne. Oglądajcie ceny w oknie wystawowym.

LWÓW, JAGIELLOŃSKA 12.

Mieszkanie na własność.

Za niską splatą miesięczną nabyć może każdy na własność mieszkanie z pełnym komfortem blisko śródmieścia. Prospekt i informacje w „Spółdzielni „WLASNE MIESZKANIE” ul. Zimorowicza 4. II. p. telefon 76-76 biuro Inż. Zygmunta Sperbera.

KREDYT 6 MIESIĘCZNY NA BIELIZNĘ MĘSKĄ. Nowo utworzona wytwórnia bielizny męskiej firmy A. Wittels, Lwów Rutowskiego 7, dostarcza jak dotychczas ku najwiśszemu zadowoleniu swoich P. T. Odbiorców, najmodniejsze i gustownie wykonane koszule męskie, pyjamy i bonjourki po cenach znacznie niższych.

W MIEJSCE DR. MICHAŁA MENDYSA, przeniesionego do Ministerstwa W. R. i O. P. obowiązki Naczelnika Wydziału Ogólnego w Kuratorium Okręgu Szkolnego we Lwowie objął tymczasowo z dniem 27 marca b. r. p. Artur Kopecz, dotychczasowy okręgowy wizytator szkół Kuratorium O. S. L.

ROZPRAWA NA NOŻE. Wczoraj popołudniu w czasie wypłaty zasiłków dla bezrobotnych przy ul. Zielonej, wynikła sprzeczka pomiędzy Edwardem Kolimowskim (Zadwórzanska 7a) a Michałem Kłosowskim (L. Sapiehy 9)

przyczem ten ostatni pchnął czterokrotnie nożem Kolimowskiego raniąc go ciężko. Wezwane Pogotowie rat. odwiezło go szpitala, nożowca zaś aresztowała policja.

OBŁEWILI SIĘ. Na przystanku tramwajowym na pl. Krakowskim, jakiś „dolingr” skradł z kieszeni spodni sierżantowi Fr. Laskowskiemu (Dzieślewskiego 4) portfel zawierający 270 zł. i legitymację.

Maria Prima została przytrzymała jako podejrzana o kradzież 850 dol. i 1.070 zł. na szkołę Dory Friedman (Śnieżna 36).

W areszcie osadzono również Józefa Butyńca za kradzież 8 dol. na skądę Pauliny Szczur (zam. w ul. Wybranowskiego 9).

Dwa rabunki torebek na ulicy.

Stan bezpieczeństwa, szczególnie w dalszych ulicach od śródmieścia, pogarsza się z dnia na dzień. Powodem tego jest szalejące bezrobocie i nędza.

Wczoraj znowu dokonano dwóch napadów rabunkowych na samotnie idące kobiety. — O godzinie 9-tej wieczór w ul. Świętokrzyskiej jakiś napastnik wyrwał z rąk ldy Peldenbaum (zam. w ul. Kurkowej 7) torebkę, w której znajdowała się kwota 34.60 zł. klucze, fotografie, oraz kwity. Sprawca po czynie zbiegł.

Drugi rabunek został dokonany w tym samym czasie w okolicy ul. Wuleckiej, gdzie jakiś osobnik wyrwał z rąk Józefy Pawłowskiej (zam. Bartosówny 17) torebkę i zbiegł w kierunku Wulki. Lupem rubusia padło czterech kilkunastu złotych, legitymacja kolejowa i zapiski.

Ze Stebnika.

W dniu 29. marca odbyło się w Stebniku Zgromadzenie robotników kopalń; soł potasowych, na którym tow. Bocian złożył sprawozdanie z ostatnich pertraktacji z Dyrekcją, w sprawie plac. Mianowicie wobec wykazanego spadku cen za styczeń i luty o 7.2 proc. przemysłowcy zażądali niższej płacy o 7.2 proc. czemu przeciwstawił się Związek Górników i na pertraktacjach w Kałuszu w dniu 27. marca zawarty został protokół, który utrzymał dotychczasowe place. Czyli Związek obronił robotników w lutym od 4.5 proc. obniżki, a w marcu od obniżki o 7.2 proc. Zgromadzenie przyjęło sprawozdanie przez aklamację.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Zar miłości” (dźwiękowy). CASINO: Odkupienie z John Gilbertem. CHIMERA: „Dziweczka z Musichallu”. COLOSSEUM: Ken Maynard i Hoot Gib-

Uson. FATAMORGANA: „Karuzela grzechu”.

GRAZYNA: „Rapsodia miłości” (dźwięk.)

KOPERNIK: „Król Królów”.

LEW: „Atlantida” wersja angielska. Historia

innej grupy pasażerów.

MARYSIENKA: „Król Królów”.

OAZA: Wyspa zatopionych okrętów, oraz

Greta Garbo. PALACE: „Egzotyczna kobieta” — „Lu na

urlopie” oraz tygodniki dźwiękowe.

SPLENDID: Szczęśliwy Bambus.

UCIECHA: „Martwy krzyk” (Jack Hort) i

„U wrót śmierci” (Bancroft).

PAN: Pokusa.

OGŁOSZENIA

Za gotówkę! — Na raty!

Meble, tapicerowane otomany, kanapki, łóżka składane i dziecięce, wkłady, siatki, poduszki włosienne i z trawy morskiej, chodniki, portjery, kołdry, firanki i wszelkie urządzenia dekoracyjne poleca najtaniej

F-ma E. Korenblit
Lwów, Brajerowska 4.

Na wiosnę! Najelegantsze UBRANIA, TRENCHCOATY, RAGLANY

z własnych jakoteż i dostarczonych materiałów wykonuje podług najnowszych żurnali angielskich ceny konkurencyjne na dogodnie spłaty, **Firma krawiecka KRZANOWSKI I KLUK.** Pasaż Hausmana Nr. 1, we Lwowie.

NA ŚWIĘTA
poleca
najlepsze wędliny

A. PAWŁOWSKI
Lwów, Sykstuska 7.
Osobny wyrób mięsa wołowego i cielęciny wyborowej jakości.

Zakład artyst.-rytmiczny i wytwórnia pieczęci kanczu-kowych
Gustawy Micińskiej
Lwów, ul. Batorego 22/1

wykonuje herby, monogramy, gwoździe sztandarowe odznaki szkolne i t. p. po cenach bajecznie niskich. — Pieczęcie kauczkowe 4x7 cm. 3-rzędowe firmowe po 2 zł. 50 sztuka. — Każdy dalszy rząd tylko 70 gr. droższy.

PIERZE I PUCH
sprzedaje najtaniej

A. LIEDER, Lwów
Szpitalna 10, telefon 86-38

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, i kosmetyki lek.

Dr. A. NADEL
LWÓW, PL. HALICKI 7 tel. 31-30.
Lampa kwarцова, diathermia, Sollux, masaże elektr. epilacja i t. p.

WĘDLINY
pierwszorzędnej jakości czysto wieprzowe, wyrób mięsa wołowego i cielęciny wybo-rowej jakości jakoteż wszelkich tłuszczów

poleca: **Antoni Jarolim**
Lwów, ul. Sykstuska 12 telefon 95-63

OPERATOR

Dr. D. SASSOWER
ordynuje w chorobach chirurgicznych. Leczenie zylaków Elektroterapią
Lwów, ul. Koftajęta 7. telef. 38-51

Tabletki od bólu głowy
„Kogutek-Migreno-Nervosin”
dla dorosłych

„KOGUTEK-MIGRENO-NERVOSIN”
usuwa najpocząwszy ból głowy. Żądać we wszystkich aptekach oryginalnych tabletek „KOGUTEK” Gaseckiego z Warszawy. W pudełku 20 tabletek.

Wózki dziecięce najnowsze modele zagr. w wielkim wyborze oraz wszelkie naprawy i zamiany poleca po cenach konkurencyjnych
WYTWÓRNI
E. KIK Lwów, pasaż Mikolasza
Telefon 94-76

P. T. Urzędnikom Państwowym dogodne warunki.

Rok zał. 1860

Wina węgierskie gronowe
Zieleniak, Riesling fl. 0.7 Zł. 3-50
Wina owocowe porzeczkowe słodkie
i t. d. za flaszkę 0-7 Zł. 1-70
poleca

MAX WIXEL I SYN
Lwów, Krakowska 14. Telef. 305

Fabryka wędlin MICHAŁA DRZE-WICKIEGO poleca na święta najlepsze wędliny — Lwów, ul. Kętrzyńskiego 14 tel. 21-25 i Leona Sapiehy 21.

Własny wyrób — Ceny fabryczne.

KOŁDRY od zł. 22—
MATERACE 30—
PODUSZKI pierzane 17-50
KOCE WELNIANE 9-50
KAPY na łóżka i stoły 7—
GOTOWE prześcieradła pod kołdry z dziurkami 10-50
kopertowe ozdobne 10—
na łóżka 140 x 200 5—
GOTOWE POSZEWKI 3—
FIRANKI — CHODNIKI — DYWANY
OBRUSY — RĘCZNIKI — PŁÓTNA
najtaniej sprzedaje

FABRYKA POŚCIELI — BIELIZNY
PIETRUSZEWSKI I MLEKO
LWÓW, KORALNICKA 6, tel. 37-72
Cenniki darmo!

Dr. Stanisław ZABŁOCKI

powrócił
i przyjmuje jak dawniej
Klementyny Tańskiej 3., od 3—5-tej.

Pomykało Wincenty, Tworzyjański Józef
Lwów, ul. Mączna — Telef. 13-00
Dostawa i dowóz piasku i kamieni.

Modne i trwałe kapelusze

męskie, czapki sportowe i studenckie w wielkim wyborze po najniższych cenach poleca

JAN WITTMAN
LWÓW, TRYBUNAŁSKA I. 1.

Specjalista chorób kobiecych i akuszer

Dr. J. Schwieger
Lwów, Sobieskiego 9. - Tel. 31-90
przyjmuje całodziennie.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. I. PENNER
Lwów, Legionów 35, Pasaż Fellerów I. II. p. telef. 88-98, ordynuje od 3—6.

Instalacje światła elektrycznego
wykonuje na dogodne warunki firma

„ELEKTRODA”
LWÓW, GRODECKA 81. — TEL. 8495.
Kosztorysy bezpłatnie.

Nowość!!

FINK.

ZBLĄKAŁEŚ SIĘ.

Cena Zł. 10—
Do nabycia w Księgarni Ludowej
Lwów, ul. Szajnochy I. 2.

Najlepsze wędliny czysto wieprzowe poleca na święta **Stanisław Kaźmirowicz**, Lwów, ul. Janowska 4. tel. 26-52. wszelkie mięso w pierwszorzędnej jakości



**FABRYCZNY SKŁAD
ŁÓŻEK METALOWYCH
i WÓZKÓW DZIECINNYCH
WOŁKOWYSKI**
Lwów, Kopernika 5. -- Tel. 95-97
Ceny ściśle fabryczne.

BANDAŻYŚCI

WYGMUNT KUZNIEWICZ bandażyści, ortopedyści Lwów Gródecka 2 b. Dom Katolicki tel. 64-65 poleca własnego wyrobu bandaże przepuklinowe, pasy brzuszne, sztuczne nogi, ręce i aparaty ortopedyczne.

PROTEZY aparaty ortopedyczne, gorsety na krzywicę i gruźlicę kręgosłupa, wkładki na płaskie stopy wykonuje specjalista **OTTO LINK**, **LYCZAKOWSKA 19**. Przed zamówieniem gdzieś radziej, proszę się przekonać, jak bezkonkurencyjnie niskie są ceny. — Wykonuje również na zlecenie Kas chorych.

CZY WIESZ? że znany zakład **M. FREILICHA**, Lwów, Gródecka 35, tel. 71-11 zniżył ceny swoich patentowanych bandaży przepuklinowych i brzusznych, pomimo że dalej daje pełną gwarancję za wyroby swoje.

DENTYSTYKA

ZAKŁAD TECHNICZNO-DENTYSTYCZNY ED-MUNDA HELLERA, obecnie Słowackiego 2. od 9-1 i 3-6.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY JAKOBA BRIEFA Krótka 15. (róg Na Błonie 6.) wykonuje wedle najnowszych systemów uśmębianie na dogodnych warunkach. Uwaga: Rwanie i plombowanie do zamówionych robót techniczn. dentyst. bezpłatnie.

RADJO

FIRMA „ECHO“, Lwów, Sykstuska 24. tel. 27-81 — poleca: Komplety defektowe we wielkim wyborze od zł. 20.80 w wykonaniu luksusowym. — Wyjątkowa sprzedaż słuchawek „OMEGA“ 4000. Odm. zapewniających najlepszy odbiór stacji Lwowskiej.

RADJO - LABORATORJUM, ul. Sykstuska 17. tel. 7-36 przyjmuje wszelkie naprawy i przeróbki radiowe montuje aparaty wedle żądanych szematów z części zkompletowanych przez P. T. Kliantów, instaluje niezawodne eliminatory i ładuje solidnie akumulatory.

RADJOAPARATY do sieci i anodowe, głośniki do detektorów słuchawki, i wszelkie części składowe naitaniej dostaniesz we firmie **M. PISCHNOT**, dawniej R. Dittmar Br. Brünner, Lwów, plac Marjański 9, telefon 20-04. Lampy elektryczne i naftowe, własnego wyrobu kucharki naftowe i elektryczne, żelazka do prasowania, oraz uhrutowy skład żarówek. Wszelkie naprawy uskutecznie szybko i tanio.

ZEGARKI

NAPRAWĘ ZEGARKÓW pod kierownictwem szwajcarskich sił wykonuje z gwarancją **GUTERMAN** — Sykstuska 14.

Wolne i poszukiwane posady

KURSA SAMOCHODOWE i motocyklowe inż. B. Froma, Lwów, Leliewela 3 (róg Akademickiej) dają pierwszorzędną naukę na nowych samochodach i motocyklach szkolnych pobierając spłaty ratami dostępnymi dla każdego. — Wpisy codziennie.

OBUWIE

NIE SZUMNĄ reklamą, lecz niską ceną i dobrym towarem konkuruje się. — Buty z cholewami bućki męskie damskie półbutki sportowe gładkie gotowe i do miary wykonuje według żądania — **KIEDA**, Lwów, Turecka 1. (boczna Pelczyńska).

DZIECI Czy wszystkie już wiecie, że na wzór innych miast europejskich został także i we Lwowie otwarty **SPECJALNY MAGAZYN OBUWIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY** p. f. **AL. SA-** DO przy ul. SYKSTUSKIEJ 119.

KAROL BERNAKIEWICZ, pracownia obuwia wszelkiego rodzaju. Wszelkie reperacje uskutecznia się w jaknajkrótszym czasie i po cenie przystępnej. Lwów, ul. św. Mikołaja 20. Telefon 74-71.

MEBLE I SPRZĘTY

ZANIM zakupisz **MEBLE**, przyjdź a przekonasz się, że takowe otrzymasz naitaniej u **HE-SZELESA** Lwów, KOPERNIKA 23, Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na 2 lata, **MEBLE** wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych.

TAPICER I DEKORATOR przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie i ma na składzie stale meble tapicerowane. **J. Stern** Lwów, Szeptyckich 40, Telefon 16-69.

MEBLE wszelkiego rodzaju i pojedyncze na dogodne raty i za gotówkę, poleca naitaniej źródło zakupu mebli **Centralny Dom Meblowy**, Lwów, ul. Gródecka 29, w podwórzu.

Z POWODU nader krytycznych czasów został otworzony specjalny skład wózków dzieciennych przy ul. SYKSTUSKIEJ 1. 10 W PODWÓRZU i także zakupno i zamiana krajowych i zagranicznych wózków dzieciennych.

Wszelkie reperacje zostają w ciągu 24 godzin po niskich cenach uskutecznione. Skład wózków dzieciennych **B. BRANDT** Lwów ul. Sykstuska 10 w podwórzu.

NOWO OTWORZONY MAGAZYN MEBLI przy ul. Hetmańskiej 22, wejście obok Muzeum Przemysłowego poleca naitaniej po cenach konkurencyjnych, sypialnie, jadalnie kuchenne urządzenia, w zakres tapicerowanych mebli, oraz pojedyncze sztuki **M. REISS** znany Meisels.

OKAZYJNIE MASZYNY DO SZYCIA familijne i rzemieślnicze Singera w składzie f-my „MECHANIKA“ PILSUDSKIEGO 8. tel. 99-11. Tamże **ODKURZACZ** elektryczny tanio do sprzedania. **WZOROWY WARSZTAT MECHANICZNY DLA MASZYN BIUROWYCH I DO SZYCIA**.

MEBLE na raty oraz za gotówkę poleca naitaniej magazyn mebli **Stel i Ska**, Lwów, ul. Kazimierzowska 28. Tel. 64-18.

KUPNO I SPRZEDAŻ

KANARKI PRAWDZIWIE harceńskie, śpiewające w dzień i przy świetle, po bardzo niskiej cenie kanarzyce rozpiodowe, klatki, gniazda mieszanek odznaczona złotymi medalami, rybki złote akwarja, psy rasowe, sprzedaje **ZOON**, Czarnieckiego 3.

PANTOFLE różne domowe, do gimnastyki dla szkół, szkółek itp. zakładów, sandały, obuwie płócienne poleca i wykonuje na zamówienie także z dostarczonego materiału znana wytwórnia przy ul. WRONOWSKICH 4. Tel. 59-88. Do nabycia również w firmie **M. ORLOS**, pl. Kapitałny 3 po cenach fabrycznych.

P. T. Mając na uwadze wygodę **P. T. Publ.** założyliśmy pod firmą „**OPAL**“ skład węgla i drzewa przy ul. Sykstuskiej 25. Tel. 30-27. — Dostarczamy więc po cenach przystępnych i z gwarancją za rzetelną wagę i jakość towaru: **WĘGIEL** górnośląski z pierwszorzędnych kopali dla użytku domowego. — Sprzedaż odbywa się na składzie przy ul. SYKSTUSKIEJ 25 lub z dostawą do domu. — Wystarczy zwołać nr. tel. 30-27 a żądany opał zostanie bezzwłocznie dostarczony do mieszkania **P. T. Kliantów**. — **DRZEWO BUKOWE** i i. rebane suche oraz **KOKS**. — Polecając się tak skawym względem **P. T. pozostajemy „OPAL“, Sykstuska 25.**

W CUKIERNI JURKIEWICZA, Lwów, Sykstuska 21, ceny wyrobów znacznie niższe, poleca krajanki orzechowo-owocowe i herbatnik. Zamówienia świąteczne wykonuje starannie i tanio, towar pierwszorzędny. O łcne odwiedzin uprasza się.

CHRZEŚCIJAŃSKA FIRMA „KANARJON“ odznaczona złotymi medalami: poleca kanarki harceńskie śpiewające w dzień i przy świetle kanarzyce rozpiodowe, rybki złote, mieszanek klatki gniazda, akwarja — po bardzo niskiej cenie. Przyjmuje psy rasowe w komis i sprze daje. — **DUSZUNSKI ADAM**, Lwów, Zimorowicza 5. (boczna Akademickiej).

PRZEMYSŁ I RĘKODZIEŁO

INSTALACJE elektryczne wykonuje rychło i tanio na dogodnych warunkach, firma „**ELEKTRON**“ Ska z ogr. odp. we Lwowie, ul. Zybkiewicza 1 i ul. Zielona 2. Telefon Nr. 28-75. Na składzie: lampy, żarówki, motory, reflektory sceniczne i dancinowe, które też na życzenie wypożyczamy.

WEDLE OSTATNIEJ TECHNIKI urządzona parowa czyszczalnia i farbiarnia Nowoswiat, Lwów Piastów 23. Już otwarta. Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia i farbowania garderoby męskiej i damskiej. Kantory przyjeżdż w składniach Rudolfa Neuwelta: pl. Marjański 8 Kazimierzowska 25, ul. Gródecka 72, Rynek 21, Balonowa 3.

KAPELUSZE damskie i męskie przerabia starannie na najnowsze fasony fabryka Rudolfa Neuwelta. Kantory przyjeżdż w składniach.

„**STELLA ILLUSTRAT**“ Parowa fabryka chemicznego czyszczenia i farbowania oraz higieniczna pralnia bielizny Lwów, ul. św. Marcina 15, telefon 16-03. Główna składnica Pasaż Hausmana 8, tel. 61-28. Półje we wszystkich dzielnicach miasta.

LAMPY ELEKTRYCZNE wyrobu własnego zakupisz wprost u źródła, u firmy **HENRYK SONNENSCHNEIN**, Lwów, Sienkiewicza 8 — Tel. 44-80.

TEKSTYLIA I GALANTERJA

TRENCHCOATS płóciennym damskie, męskie, dziecięce, ubrania sportowe letnie dla turystów, letników, kombinizony do motocykli z patentowanymi spinaczami płaszcze kłowe, damskie, męskie i szkolne, naitaniej w Wytwórni „**PALLIUM**“ Ormiańska 8 — Tel. 54-24.

UWAGA!!! UWAGA! Firma **I. Stem**, Lyczakowska 6. — Donosimy łaskawej klienteli, że na sezon wiosenny zaopatrzaliśmy nasz skład w najnowsze modele damskie trenchkoty damskie i męskie ubrania z najlepszych materiałów bielskich. Ceny nasze zostały znacznie obniżone i rozdzielamy na najdogodniejsze spłaty.

DYWANY, CHODNIKI, kapy na rózka, narzuty na otomany, materje meblowe, oraz ceraty i linoleum poleca naitaniej firma **KICZALES** i **MARGULIES** Lwów, Sykstuska 18.

DLA REKLAMY polecamy koszule damskie zł. 2.40. Kombinacje strojne 4.50, pończochy czyste jedwabne 3.90, reformy jedwabne 2.50, spodniczki 8.90, bluzki jedwabne 9.— oraz szlafroczy, trykotaże **PO CENACH BAR-DZO NISKICH „GOLF“** LWÓW, UL. KI-LINSKIEGO 1.

UWAGA! FIRMA J. HOENDER ul. Gródecka 95. Poleca na sezon letni po cenach już znizonych swój obfity magazyn konfekcji męskiej i damskiej z najlepszych materiałów bielskich tak gotowych jakoteż na zamówienia na dogodnych warunkach. Zamówienia uskutecznia się w 48 godzin. Własna pracownia.

HALICKI MAGAZYN NOWOŚCI, Halicka 15. poleca: Ręczniki, prześcieradła, różne płótna, perkaliny, zefiry, perkalie, wełny, jedwabie i ubrania w różnych gatunkach, po niebywale niskich cenach.

NA SEZON! po cenach już znizonych. Pończochy, skarpetki, rękawiczki, chusteczki, koszule, krawaty, kołnierze, kosmetyka „**ELLES**“, Lwów pl. Bernardyński 10 (naprzeciw ul. Piekarskiej). — Koszule zef. zł. 6. — Reformy jedwabne.

KUPUJECIE W FIRMIE J. SALAMANDER pl. Bilczewskiego 1. 10. Poleca: Ręczniki, prześcieradła, różne płótna, perkaliny, perkalie, zefiry wełny, jedwabie na ubrania w różnych gatunkach, po niebywale niskich cenach. Ogłdnijcie naszą wystawę.

RÓŻNE

SKŁADNICA FABRYCZNA „NASZE OCZKO“ WE LWOWIE, RYNEK 22, (róg Halickiej) Tel. 95-94 poleca znakomite i wydane MYDŁA do prania i toaletowe. **SWIECE** kościelne i stołowe.

POSZUKUJE SIĘ KILKU LUDZI DZIELNYCH i umiejących dobrze czytać i pisać, pożądana znajomość języka ukraińskiego, na wyjazd do miast prowincjonalnych. Zgłoszenia z podaniem poprzedniego zawodu i adresu, należy składać pod „**Z. Z. R. R.**“ do administracji „Dziennika Ludowego“.

RYMARZ, przyjezdny chrześcijanin poszukuje pracy, jakoteż tapicerstwo. — Zgłoszenia do Administracji pod „Ceny niewielkie“ Hara-simowicz.

STECYSZYN DMYTRO unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Stryj.

Prenumerujcie „DZIENNIK LUDOWY“



Na zbliżające się święta poleca

Arcyksiążęcy Browar w Żywcu

założ. w 1856 roku — — — swoje znakomite wyroby a to:

„Zdrój żywiecki“
„Marcowe“
„Porter“
i „Ale“

„**PORTER**“ wyrabiany przez **Arcyksiążęcy Browar** w Żywcu polecany jest przez lekarzy jako doskonały środek odżywczy dla chorych i rekonwalescentów.

Arcyksiążęcy Browar w Żywcu posiada za swoje piwa najwyższe odznaczenia tak krajowe jak i zagraniczne.

Reprezentacje znajdują się prawie we wszystkich miastach Polski. Detalicznie do nabycia we wszystkich prawie lokalach, handlach delikatesów i sklepach spożywczych.

Arcyksiążęcy Browar w Żywcu posiada reprezentację na Lwów i okolice pod firmą:

„Zdrój Żywiecki“ Ska z o. o. **Kościuski 24** Nr. tel. 13-29

i tam należy skierowywać wszelkie zapytania jak i zamówienia.

CENTRALA P F A U
POŃCZOCH
RYNEK 19 -- Telefon 957

Poleca naitaniej, bo wchód przez siebie:
Pończochy jedwabne z prawdz. szwem w 50 kolorach po 4'40
Pończochy jedwabne srebrny Bemberg po 5'50
Pończochy jedwabne złoty Bemberg po 6'90
Rękawiczki imitacja duńskich dłuższe kłozowe po 2'50
Reformy jedwabne, wszystkie wielkości i kolory po 2'75



TORTY
MAZURKI
Babki, serniki
poleca
CUKIERNIA
J. Michotek
Rynek 21.